

# Dlaczego warto być wolontariuszem?

Data publikacji: 7.12.2013 10:00

Dlaczego warto być wolontariuszem? Bo jest to pewien sposób na życie. Poświęcamy swój wolny czas ludziom i nigdy nie wiemy, czy sami w przyszłości nie będziemy potrzebować pomocy - powiedziała Paulina Kubaś z Wrocławia. Jest jedną z 20 osób, które w tym tygodniu przyjechały do Wisły w ramach wymiany młodzieżowej Your Image Your Creation.

Podział jest równy: na Śląsk Cieszyński przyjechało po 10 Polaków i Łotyszów. – **Projekt ma na celu wymianę międzykulturową między Polakami a Łotyszami, poznanie siebie poprzez kulturę i pracę razem (rękodzieło i warsztaty artystyczne)** – mówi Michał Kłopotki, koordynator projektu zorganizowanego przez dolnośląski oddział Chrześcijańskiej Służby Charytatywnej, a współfinansowanego z programu „Młodzież w działaniu”. – **Celem wymiany jest także promowanie wolontariatu w lokalnej społeczności, a także rozpatrywanie kwestii związanych z kreowaniem wizerunku wolontariusza.**

Wolontariusze w wieku od 14 do 18 lat, bo takiej grupy wiekowej projekt dotyczy, przyjechali do Wisły w niedzielę. W kurorcie zostaną do niedzieli. Szczególnie intensywny był dla nich czwartek, kiedy odwiedzili herbaciarnię Laja na Zamku Cieszyn, Gimnazjum Towarzystwa Ewangelickiego oraz Dom Spokojnej Starości. W tej ostatniej placówce wspólnie z pensjonariuszami uczestniczyli w warsztatach rękodzieła. – **Jesteśmy mile zaskoczeni tymi odwiedzinami. Już dawno nie spotkałam się z tak grzeczną młodzieżą** – komentowała jedna z mieszkank. Inna pokazywała, jak tworzy się małe poduszeczki, do których później wbija się szpilki. – **Nie ma to wprowadzić nic wspólnego ze świętami Bożego Narodzenia, ale przecież taką poduszczkę można komuś dać jako prezent** – przekonywała artystka.

Chociaż młodzież przyjechała z dwóch krajów, jak się okazuje, w obu wolontariat jest bardzo rozwinięty. – **W moim kraju coraz więcej osób para się wolontariatem. Poprzez wolontariat możemy zmienić innych, ale i samego siebie. Nie tylko sami pomagamy, ale też coś dostajemy** – mówiła młoda Łotyszka.

Z kolei Paulina Kubaś, która do Wisły przyjechała z Wrocławia, przyznała, że dla niej wolontariat jest sposobem na życie. Młoda dziewczyna wie co mówi. Przed rokiem została laureatką ogólnopolskiego konkursu „Ośmiu Wspaniałych”, który docenił młode osoby pomagające drugiemu człowiekowi oraz bezdomnym zwierzętom. We Wrocławiu organizuje parady życzliwości, zbiórki na cele charytatywne, udziela się także w hospicjum ojców bonifratrów. W Wiśle dzieli się doświadczeniami z rówieśnikami. – **Bardzo lubię góry, śnieg jest piękny, czyste powietrze. Nic tylko żyć i nie umierać** – dodała młoda wolontariuszka.

wot